

Book reviews

MAŁGORZATA KITA, *COMING OUT W POLSKIEJ PRZESTRZENI DYSKURSYWNEJ*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016, 198 s.

Małgorzata Kita, językoznawczyni z Uniwersytetu Śląskiego, tym razem postanowiła przyrzeć się tekstowym aspektom języka LGBT (z ang. *Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender*).

Należy z podziwem odnotować odwagę Badaczki, która zajęła się problematyką mocno obciążoną stereotypami, budzącą różnego rodzaju kontrowersje, rozpalającą niepotrzebne, czasem bardzo negatywne emocje i prowokującą do ostrych reakcji, czego najlepszym potwierdzeniem są liczne dyskusje na temat homofobii. Ma tego świadomość Autorka, kiedy pisze: „W Polsce najwięcej dotychczas uwagi poświęcono problematyce nominacji osób LGBT, która jest bardzo wrażliwym obszarem ujęzykowania postrzegania i kategoryzowania osób o tożsamości psychoseksualnej innej niż powszechnie przyjęta – przez język zwany ogólnym, ale też przez język »branżowy«, czyli będący w użyciu w środowisku osób LGBT” (s. 7). Małgorzata Kita postanowiła poddać refleksji działanie językowe osób nieheteroseksualnych. „Wybieram – pisze Językoznawczyni – gatunek mowy, który mocą swej performatywności stwarza nową rzeczywistość nie tylko językową – i to zarówno w skali jednostkowej, jak i społecznej. To coming out – czyli publiczne (w różnym zakresie) oświadczenie danego człowieka o znaczeniu ‘jestem osobą LGBT’” (s. 7). Wyróżnia, w ślad za Robem Eichbergiem, trzy coming outy: osobisty, prywatny i publiczny (s. 103) i prezentuje różne wobec nich postawy: od pełnej akceptacji po dezaprobatę aż do odrzucenia¹.

¹ Małgorzata Głowania (2009) prezentuje strategie, jakie przyjmuje rodzina wobec jej członka, który dokonuje coming outu. Autorka wymienia: 1) strategie intra- i ekstrapunitywne (rodzice obwiniają siebie lub

Homoseksualista – zdaniem Badaczki – postrzegany jest jako INNY, nie więc dziwnego, że jego wizerunek będzie silnie obciążony stereotypami, uprzedzeniami². W językowym obrazie świata INNY, OBCY prawdopodobnie zawsze będą nosicielami innej świadomości, inaczej bowiem kodują rzeczywistość i teksty, a inaczej oznacza z reguły – źle, ponieważ OBCY staje się zbiorem anomalii, od których wolny jest SWÓJ (zob. J. Łotman, W. Iwanow, A. Piatigorski, I. Toporow, B. Uspienski 1973: 25). Mamy bowiem – jak słusznie zauważa psycholog Paul Bloom – „wrodzoną, bardzo silną skłonność do faworyzowania swoich”³. Nic dziwnego zatem, że OBCY czy INNI oceniani są na ogół pejoratywnie, SWOI natomiast pozytywnie. OBCY bowiem to ci, których wartości nie podzielam, którzy stanowią dla mnie rzeczywistą lub wyobrażoną negatywną grupę odniesienia. „Pojawienie się OBCEGO powoduje powstanie kontrapunktu dla własnych dominujących kodów kulturowych, prowadzi do jego eksterioryzacji, przesuwa go do leżących poza granicami świata SWOJEGO terytoriów i kultur”⁴.

Mimo to Małgorzata Kita, omawiając literaturę LGBT, stwierdzi: „Czytelnik patrzący na świat Innego [przez pryzmat tej literatury – M.K.], zaczyna dostrzegać, że ów Inny tak bardzo nie różni się od niego. Zobaczy człowieka: wątpliwego, szukającego swojej tożsamości, cierpiącego, solidarnego, kochającego. Inaczej? – jak mówi zbanalizowane już określenie. Zobaczy może nadal *pedała*, ale zobaczy też w *pedale* człowieka” (s. 124).

dziecko za sam fakt bycia osobą homoseksualną); 2) strategię cenzurującą (dążenie do utrzymania informacji o nieheteronormatywnej orientacji potomka w możliwie wąskim gronie), wzmacniane dodatkowo strategią przemilczania; 3) strategię terapeutyzującą (dążenie do zmiany tożsamości seksualnej członka rodziny albo w sposób łagodny, albo ostrzejszy, niekiedy wręcz uprzedmiotawiający).

² Bronisław Malinowski dochodzi do wniosku, że aby poznać INNEGO, trzeba z nim zamieszkać, ale „[...] spotkanie z Innym nie jest niczym prostym i automatycznym, [...] zakłada wolę i wysiłek, który nie wszyscy i nie zawsze gotowi są podjąć” (przywołuję za: Kapuściński 2006: 25).

³ Z prof. Pauliem Bloomem rozmawiał Marcin Rotkiewicz (2015: 66). Jacek Żakowski w artykule zatytułowanym *Strasznydlu prawicy* (2015: 14) tak na ten temat pisze: „Co złego, to nie my – to obcy, którzy zawsze są groźni. Wśród wielu poprzednich pokoleń Polaków nie było przecież takiego, któremu jacyś obcy nie zrobiliby czegoś strasznego i które nie musiałyby walczyć o przetrwanie. Polskich elit dotyczy to w szczególności. Jako społeczeństwo mamy tę historię w kościach”. Wypada zgodzić się z autorem, kiedy utrzymuje, że my kulturowo boimy się obcych, bo „tego nauczyło nas tysiąc lat polskiej historii i dwieście lat jej pisania. To jest kod DNA całej naszej kultury polskiej literatury, sztuki, ludowego czy domowego przekazu i oficjalnych narracji państwowych”.

⁴ Paweł Nowak (2002: 60) słusznie zauważa, że na fali *political correctness* ów dualizm: SWÓJ – OBCY stał się ostatnio niezwykle modny, ale w językowym obrazie świata, odwołującym się do utrwalonych sądów i poglądów, *inny* w użyciu rzeczownikowym wciąż oznacza *obcy*, a zatem *zły*.

Książka Małgorzaty Kity składa się z pięciu części („Metamorfozy *coming outu*: wydarzenie społeczne, gatunek mowy, gatunek literacki”; „Kobiece wychodzenie z szafy”; „Dyskursowe konteksty *coming outu*”; „*Coming out* polskiej literatury LGBT”; „*Wychść z szafy*, by wejść do *darkroomu*”), których uporządkowanie zostało głęboko przemyślane. W rozdziałach znalazły się fragmenty artykułów wcześniej już opublikowane, o czym Autorka lojalnie informuje czytelnika. Wypada podkreślić, że te gruntownie przeredagowane wyimki zyskują w kontekście całości zupełnie nowe uzasadnienie.

Monografię rozpoczyna rozdział zatytułowany „Metamorfozy *coming outu*: wydarzenie społeczne, gatunek mowy, gatunek literacki” (s. 9–59). Uwaga Językoznawczyni jest w nim skoncentrowana na *coming out*ie (nazwa to skrócona wersja idiomu z języka angielskiego: *to come out of the closet / coming out of the closet*) jako gatunku mowy, choć – jak sama przyznaje – ma świadomość, że jest on również jednym ze składników złożonego procesu psychicznego i społecznego: „*Coming out* w wersji kanonicznej ma formę deklaracji pierwszoosobowej: jestem gejem/homoseksualistą, lesbijką, osobą biseksualną, transpłciową. Patrząc z innej perspektywy – pragmatycznojęzykowej – można powiedzieć, że tak sformułowany, jest to akt mowy bezpośredni. Inną, poza bezpośrednią, formą *coming outu* jest pośrednie ujawnienie informacji o tożsamości: może to być np. informacja o fascynacji osobami własnej płci, o byciu w związku z partnerem tej samej płci, o wspólnym mieszkaniu. Funkcję *coming outu* przyjmuje też komunikat wizualny, np. plakat w ramach kampanii społecznej, zdjęcie okładkowe w piśmie (wspomożone kodem werbalnym) itd.

Deklaracja jądrowa bywa rozbudowana o rozmaite sekwencje tematyczne. W jej obudowie mogą mieścić się – jako fakultatywne – sekwencje wyjaśniające motywy, jakimi kierował się podmiot *coming outu*, okoliczności uświadczenia sobie tożsamości seksualnej, opis drogi do decyzji o ujawnieniu, wskazanie oczekiwanych reakcji. Może się tu pojawić informacja o partnerze” (s. 38–39).

Małgorzata Kita pokazuje czytelnikowi ewolucję tego intencjonalnego, zamierzonego i celowego aktu od balu debutantek (od XIX wieku) przez prezentację młodego homoseksualisty środowisku homoseksualnemu (początek XX wieku) po gatunek o charakterze tożsamościowym aż do ukształtowania się formy literackiej, paraliterackiej i filmowej – *coming out story*. „Rozwój – dowodzi Autorka – dokonuje się więc takimi etapami: wydarzenie komunikacyjne – gatunek mowy – gatunek sztuki (literacki, filmowy) – przy zachowaniu tej samej nazwy” (s. 59).

Drugi rozdział nosi tytuł „Kobiece wychodzenie z szafy” (s. 61–84), albowiem jego celem jest „przedstawienie *coming outu*, którego nadawcą jest lesbijka, *eo ipso* kobieta” (s. 62). Badaczka słusznie zauważa, że *coming out* zależny jest od płci, jest on czym innym dla kobiety i czym innym dla mężczyzny, a różnice te nie są wyłącznie natury językowej (forma jest bowiem ta sama), ale pragmatycznojęzykowej i kulturowej. „Przywykłej do zamknięcia i ograniczeń socjalnych kobiecie homoseksualna szafa nie musi wydawać się przestrzenią restrykcyjną. Wyjście z domu ojcowskiego oznaczało dla niej przejście do domu mężowskiego, z nadal ograniczoną swobodą życia. Zamieniała zamkniętą przestrzeń wyznaczoną dla córki na ograniczoną i kontrolowaną przez męża przestrzeń żony. Opuścić dom rodzicielski/mężowski mogła też, uciekając z niego albo będąc przez rodziców/męża wypędzoną – ale wówczas stawała poza społeczeństwem” (s. 81). Innymi słowy, to kultura doprowadziła do tego, że kobieta przywykła do życia w zamknięciu, a lesbijska szafa to ciężar oswojony. Autorka trafnie łączy tę sytuację z językową niewidzialnością kobiet⁵.

Kolejna część monografii nosi tytuł „Dyskursywne konteksty *coming outu*” (s. 85–111). Badaczka, wychodząc z założenia, że *coming out* to „gatunek rozpięty między dyskursami: prywatności i publicznym, seksualności i tożsamości, cielesności i duchowości, natury i kultury itd.”, podejmuje próbę pokazania, jak funkcjonuje on „ponad granicami dyskursów, adaptując się do nich i zachowując przy tym tożsamość gatunkową” (s. 86). W przywołanym rozdziale, podobnie jak we wszystkich innych, poznajemy osobiste przekonania Autorki na określony temat. Tak jest też w przypadku tożsamości, którą Małgorzata Kita widzi jako „nieustający projekt ludzkiej egzystencji” (s. 106).

Czwarty rozdział tej pasjonującej lektury nosi tytuł „*Coming out* polskiej literatury LGBT” (s. 113–133). Co prawda, choć Badaczka twierdzi, że nie podejmuje się zdefiniowania literatury LGBT, gdyż nie traktuje jej jako odrębnego nurtu, ale jako jeden z wątków literackich, to przecież wymienia parametry wyznaczające ten obszar literatury pięknej: „literatura pisana przez osobę o orientacji LGBT i/lub dotycząca problematyki osób LGBT (może to być temat główny lub jeden z wątków) i/lub wpisana w kontekst LGBT i/lub adresowana do czytelnika LGBT (co, oczywiście, nie wyklucza szerszej grupy odbiorczej) i/lub dyskutowana / aprobowana przez środowisko LGBT” (s. 115). Okazuje się, że dzięki literaturze LGBT mamy wgląd do systemu wartości osób homoseks-

⁵ Szerzej na ten temat piszą: M. Karwatowska, J. Szypra-Kozłowska (2005, 2014).

sualnych, który – jak zapewnia Autorka – nie różni się od systemu ludzi o orientacji psychoseksualnej zgodnej z normą heteroseksualną.

Ostatnia – piąta część monografii – zatytułowana „*Wyjść z szafy, by wejść do darkroomu*” (s. 135–165) koncentruje się wokół rozważań nad nazwą/nazwaniem opisywanego gatunku: *coming out*; *wyjście z szafy*; *wyjście z klozetu*; *wyjście z toalety*; *wyjście z ukrycia*; *przejście na drugą stronę lustra*; *ujawnienie*.

W każdym rozdziale Małgorzata Kita pokazuje czytelnikowi swą niezwykłą wrażliwość, olśniewa wręcz subtelnością analiz. Rozważania inkrustowane są bogatymi odniesieniami do literatury, co nadaje wywodom *stricte* naukowym niebywałej lekkości. Badaczka potrafi bowiem – co uznają za charakterystyczną cechę Jej warsztatu pisarskiego – umiejętnie połączyć walory stylu naukowego ze stylem artystycznym. Tę bardzo potrzebną książkę czyta się z prawdziwą przyjemnością, podziwiając rozległą wiedzę Autorki. Monografia jest również ważna dlatego, że w naszej kulturze, w której normą jest heteroseksualność, wszystkie zjawiska od niej odbiegające wymagają wyjaśnień. Mówienie o nich nie tylko oswaja, ale sprawia, jak to mądrze napisała Małgorzata Kita, że choć drzwi do szafy nie są otwarte na oścież, to przecież „nie są też dociśnięte, widać przez szczelinę światło zewnętrzne” (s. 82).

MAŁGORZATA KARWATOWSKA

Literatura

- Głowania M., 2009, *Coming out – problematyka, strategie rodzinne, implikacje pedagogiczne*. – *Gender – Queer – Edukacja*, red. B. Skowronek, Kraków, s. 17–32.
- Kapuściński R., 2006, *Prawa natury*, Kraków.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2014, *Językowa niewidzialność kobiet*. – *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka, K. Nadana-Sokołowska, A. Mrozik i in., Warszawa, s. 211–218.
- Łotman J., Iwanow W., Piatigorski A., Toporow I., Uspienski B., 1973, *Tieziy k semioticzieskomu izuczeniju kultur (w primienienii k sławianskim tiekstam)*. – *Semiotyka i struktura tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1973 s. 9–32.
- Nowak P., 2002, *SWOI i OBCY w językowym obrazie świata. Język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych*, Lublin.
- Rotkiewicz M., *Aniołki i diabełki. O moralności niemowlaków oraz pochodzeniu dobra i zła mówi prof. Paul Bloom, psycholog z Yale University*, „Polityka” 2015, nr 39.
- Żakowski J., *Straszydła prawicy*, „Polityka” 2015, nr 4.